

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.



Choinka w Ambasadzie Polskiej w Paryżu.

Na niniejszej fotografii widzimy ambasadora Chłapowskiego, ambasadorową, personel dyplomatyczny ambasady, licznych dostojników polskich, rezydujących w Paryżu, konsula Lasockiego, ks. Rektora Szybora i Radziwiłłów.

SZKOŁA i RODZINA.

Dwa słowa — potężne i doniosłe wyrazy. Szkoła i rodzina — to mogą i serce! One odrodzą, lub zgubią ludzkość...

I oto jednym z najszlachetniejszych obowiązków każdej szkoły — to przysposobienie młodzieży do życia — więc do tych zadań, jakie w Ojczyźnie względem Boga i współbraci spełnić jej przyjdzie. A Czacki dodałby: „ze szkoły wyjdą dzieci dobre i wyuczone do pracy”. Komisja zaś Edukacyjna na takie daje przykazanie: „aby im (młodzieży) było dobrze i z nimi było dobrze”.

Tak, naprawdę! Kim i czym jest kapłan na ambonie, w konfesjonale, tam jest nauczyciel w szkole. Urząd nauczycielski jest wielkim, odpowiedzialnym — sytuację odzywa się Komisja Edukacyjna: Nauczycielom powierza Ojczyzna z zaufaniem swoje dzieci, im też wszyscy cześć i poważanie okazywać winni! Do tego zawodu (tak mało w Polsce ocenionego) winni się garnąć tylko ludzie najlepsi, najrozsunniejsi, — „mili Bogu i Ojczyźnie!”

Czegoż się jednak od szkoły dziś wymaga? Matury!

Jaki popyt — taka podaż; szablon matury dla matury...

I oto szkoła obecna plodzi zastępy quasi — inteligencji, półmódrków, półobywateli, półludzi, pół... Przyczyny tej choroby są jasne! Szczególniej chcę mówić pod adresem kobiety.

Zaiste, kobieta jest nade wszystko kolebką rodzaju ludzkiego, karmicielką i wychowawczynią owego największego bogactwa Ojczyzny — człowieka! W jakimkolwiek kierunku ludzkość podąży i jakkolwiek zaznaczy postęp, na drodze swej ewolucji, tego zasadniczego prawa o celowości kobiety nie zmienić nie zdoła. Każde odchylenie od tego prawa grozi kalectwem. Prawda, że zwiększył się może w sferach inteligentnych procent kobiet wyłączonej nauce oddanych — będzie to wszakże zawsze tylko pewien procent, a więc wyjątek.

skrzywdzić cały naród — dziś i w jego przyszłości.

Już Sokrates w pierwszym rzędzie obowiązków wychowawców kładł na zdrowie wzgląd.

Pytanie: czy szkoła kobiety do życia sposobi? Zakład średni — to pomoże do uniwersytetu... Iść po najłżejszej linii oporu!...

Najwyższe stąd kryterjum w ocenie szkoły: czy dany zakład sposobi do wyższej uczelni, czy nie? (gdzie... łatwiej skończyć, którzy profesorowie „na piwo” dają stopnie?) — Względy praktyczności i zdrowia, teżyżny moralnej czystości pominięte prawie zupełnie.

Prosta logika narzuca i jeśli ideałem do pościgu nie jest zrównanie kobiety z mężczyzną, więc i szkolnictwo trzeba utworzyć inne (odmienne pod-

Rząd obraduje nad powrotem marszarszalka Piłsudskiego do pracy w armji

Warszawa. — Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów poza porządkiem dziennym, min. Moraczewski poruszył sprawę powrotu marsz. Piłsudskiego do czynnej służby wojskowej, wskazując na nieobsadzone m. in. w dalszym ciągu stanowisko szefa sztabu generalnego.

P. minister Moraczewski miał podkreślić, że obecne przewidywanie wszakże nie może trwać dłużej, gdyż uniemożliwia ono prace sztabu w szerszym zakresie nad nieodzownie przewidzianą redukcją siły liczebnej armji.

Nad wnioskiem min. Moraczewskiego rozwinęła się szczegółowa, bardzo

Reforma rolna wchodzi w życie

Wykaz ziemi przeznaczony na przymusową parcelację już urzędowo ogłoszony

Warszawa. — Wczoraj ukazało się rozporządzenie Rady ministrów z 9 stycznia 1926 r. o ustalaniu na rok 1926 wykazu ziemnego nieruchomości, podlegających wykupowi przymusowemu przewidzianemu w artykule 19 ustawy z 28 grudnia 1925 roku o wykonaniu reformy rolnej.

Wykaz inienny obejmuje na r. 1926 50,000 ha użytków rolnych, podlegających przymusowemu wykupowi.

Następuje teraz wyszczególnienie wszystkich tych nieruchomości, które zgodnie z ustawą mają być w ciągu ro-

czniczniki, nawet zmiana w przedmiotach), odpowiednio do jej natury i po trzeba ściśle zastosowanie (nauczycielstwo winno doskonale poznać psychologię kobiety), w któreby bogactwa jej uzdolnień były uwzględnione — owszem mogły być w całej pełni rozwinięte.

Zastępuje kobieta na to w imię po stepu!

Cóż się dalej u nas dzieje? u nas w Polsce w XX wieku?

Dziewczęta wracają do domu bynajmniej nie przysposobione do trudów życiowych, lecz tylko obciążone balastem nieprzetrawionej wiedzy (tytułami książek i francuskich romanów), z głową nieraz przewróconą, (na parterze z modnymi tańcami pornograficznymi!), pełne wymagań i presji, a nie umiejące nic z tego, co im najpotrzebniejsze; walcą nadto z dobrze rozwinętą biednicą. A czemuż jest rozpięcie progu małżeńskiego, do którego już nie 7 lub 8-0 klasistka wzdycha, ale i czwartaczka. Czyżby to najłatwiej było kwestię najgłębszą i najłatwiejszą na świecie, jak zmiana rękawiczek?

Niestety! nowe obowiązki, do których nie było przygotowania — stąd co? w domu ciągle klótnie niezadowolona życie nad stan, nerwy, długi i... rozwoły!

Owszem, — niech się panienci kształca, ale niech się rozwija nietylko — umysł ale i ciało: cały człowiek — przyszy obywatel z kulturą umysłu i charakteru — z miłością ku pracy, Szkoła i rodzice wspólnymi siłami mają święty obowiązek podnieść upadający sztafard cnoty obywatelskiej, polskości i wynieść go na wyżyny zbożnego czynu.

A Pestalozzi taką daje syntezę: — „Szkoła winna być domem, a każdy dom szkołą”. A tymczasem? uchyłmy zastanów! Tak zwane „wywiadówki” są tylko uniewinnianiem gburstwa, próżniactwa swych „synaloków”, „anioków” przez oddanych szczęściu dzieci rodziców. Gniewu smuگی ściele ojców i matki pod stopy nauczyciela — bo syn ma zle stopnie, a przecież się uczy (czyta romansy, kocha się, pisze listy niby wypracowania itd.) prze-

cież... „Ja nie wiem, może pan...” —jęczy rodzic.

Pozostawmy to nadającym się do szpitala, a my, wprowadzając do życia szkolno-rodzicielskiego słowa Pestalozzi'ego, pchajmy dobre sprawy na tory odrodzenia, szczerości, współpracy.

I oto rodzina ale jako ośrodek odrodzenia, gdzie tworzą się charakter, te zdrowe charaktery — zaprawione do cnoty, obowiązkowości i wesoła; Szkoła, ale również szkoła zdrowa, chrześcijańska, nie poddana rewo lucyjnemu rozwyrdrzeniu, antychrześcijańskiemu płytkiemu „postępowi” i... histerji.

Sw. Augustyn tak się wyraża: „umysł rozważny jest źródłem wszelkiego dobra”.

W tych rękach leży moc cudowna, by „narodu duch zepsuty, ten „największy bólów ból” usmierzyć, uciśnić, zlagodzić.

Niech te dwie ręce wielkiego człowieka „szkoła-rodzina” idą na połów dusz, jak Chrystusowi rybacy i sercem bijącym miłością — i niech będą we wszystkim co czynią szczerzy, jak gołębia.

Jeno niech pedagogowie mówią o jego czynach nie dyrektorowie, wizytatorowie (chwalał przemijał Czackich ma!) lub sympatje „niebieskie”, „czarnobrewki”, gościnne przyjęcia przez rodziców (korzyści) — lecz pokolenia, którego wychowaniem kierował, niech mu mówi wiew z ojczyznych pól idący, dźwięk fujarki papier skiej na swojską nastrojonej nutę, niech o tem mówi potęga granic państwa, mądre ustawodawstwo!

Niech mu mówi: Polska, Jej wielka Przyszłość!

I niech na znak czci fala zbóż pokłoni mu się złotą!...

Ad astra — nad poziom! Grzeg. de Navarra-Debiski prof. Gimn. Częstochowa, d. 9.1.1926.

TELEGRAMY.

Miłościwe lato z odpustami przedłużone na rok bieżący

Rzym. Actas Seis Apostolicae ogłoszona została bulla papieska, przedłużająca trwanie okresu jubileuszowego jesz cze na rok jeden. Poza tem bulla zawiera szczegółowe przepisy w sprawie odpustów jubileuszowych.

O interwencji Ligi Narodów przeciw węgrom

Z racji fałszerstw banknotów, odkrytych na Węgrzech, prasa czeska, a mianowicie „Czeske Slovo” żąda wkroczenia Ligi Narodów przeciwko Węgrom.

Przy tej sposobności ów dziennik wyraża żal, że nie stworzono korytara terytorjalnego, któryby łączył Czechosłowację z Jugoslawią.

Szwajcarka i swiety Bern. — Umiarkowane dzienniki szwajcarskie występują jednomyślnie



Prymas Belgji Kardynał Mercier, przedzielił w tych dniach ciężką operację.

przeciwko poglądom i zwiastują na sprawa stosunków szwajcarsko-rosyjskich, stwierdzając, że pogląd ten jest nie do utrzymania i sprzeciwia się rzeczywistości stanowi rzeczywistość. Niema mowy o współpracy Szwajcarii w zamordowaniu Worowskiego, wobec tego, że prawo eksterytorjalności przysługuje tylko delegatowi na konferencję, organizowane przez Ligę Narodów.

Pisma komunistyczne wyrażają nadzieję, że nawiązania rozmowa doprowadzi do porozumienia między Szwajcarią i Rosją, oraz do wzięcia przez Rosję udziału w obradach komisji przygotowawczej Konferencji Rozbrojenia. Dzienniki komunistyczne domagają się od Rządu Szwajcarskiego uznania moralnej odpowiedzialności za zamordowanie Worowskiego, które, ich zdaniem, może dokonać się bez narażania się na upokorzenie.

Stosunki handlowe francusko-niemieckie.

Londyn. Korespondent berliński do nosi „Timesowi”, że w kołach rządowych niemieckich spodziewają się, iż Francja skłonna jest anulować klauzulę traktatu wersalskiego w sprawie konfiskaty majątków niemieckich.

Bez tego, nawiązanie stosunków handlowych uważają za niemożliwe. Groźba wojny domowej na Węgrzech

Z Budapesztu donoszą, że Gombos udał się na prowincję i gromadzi tam uzbrojone bandy, przygotowując je do marszu na Budapeszt. Spodziewane są już w najbliższych dniach walki między wojskami rządowymi i bandami Gombosa, Szanse Albrechta i Ottomana Węgrzech uważać należy za zwiększone. Legitymizm (monarchiści) zyskują coraz większe masy zwolenników. Z dnia na dzień świat może być zaskoczony proklamowaniem jednego z Habsburgów na króla Węgier.

Budapeszt. — Odnegdy wieczorem przybył tu generalny inspektor Banku Francji, Hostinguet. W Budapeszcie pa nuje nastroj jak gdyby wojenny, po ulicach krąży wzmocnione patrole i większe oddziały policji, uzbrojone w broń państwa. Wszystkie siły wojskowe znajdują się w pogotowiu. Omach sądu pozostaje pod zbrojną strażą.

Budapeszt. — Fajzystowski poseł Ulain wystąpił z publicznymi oświadczeniami, w których określa aresztowanych fałszerzy, jako narodowych bohaterów Węgier. Węgry — mówi Ulain — pozostają na stopie wojennej zarówno z Małą jak i Wielką Ententą, wskutek czego wszelkie środki walki są dopuszczalne i fałszowanie banknotów francuskich było właśnie jednym z takich środków.

Głos dla demokracji i republiki

Berlin. Były kanclerz Marx mówił w Wiesbaden, między innymi: Dzięki socjal-demokratom rozbiła się wielka koalicja, która dla socjalistów była ciężkim ciosem, wymierzonym demokracji i republiki. Czyżby naprawdę demokrację i republikę miały zwyciężyć u nas stronnictwa republikańskie i demokratyczne?

Akcja banków niemieckich

Berlin. Rorpczęta przed kilku dniami akcja banków niemieckich, a obliczo na na zainteresowanie zagranicy niskimi kursami akcji towarzystw niemieckich, zaznaczyła się dziś na giełdzie podniesieniem kursów. Tendencyjne wiadomości o połączeniu przemysłu stalowego niemieckiego z amerykańskim, po przesyłaniu te zwykle. Jednocześnie obie gają pogłoski, że kapitaliści zagraniczni zaczęli nabywać akcje niemieckie przy pomocy podstawionych pośredników.

Sowiety przywracają prawo spadku.

Moskwa. Rząd sowiecki postanowił zniesić ograniczenia spadkowe, wprowadzając natomiast podatek progresywny od spadków i darowizn.

Wielkie trzęsienie ziemi w Persji

Londyn. Wskutek silnego trzęsienia ziemi zostały zupełnie zniszczone dwie wiosie w prowincji Erazan w Persji. — Tylko 11 ciężko rannych osób zostało uratowanych zśród gruzów. Liczba zabitych jest nieznana. Setki ludzi pozostaje bez dachów.

Teatr „NOWOŚCI”

WARSZAWSKA OPERETKA „NOWOŚCI”

ORŁÓW

Gwiazda operetki **LUCYNA MESSAL**, niezrównany **JÓZEF REDO**,
Józef Sendekci, Pola Milewska, Mieczysław Dowmont, Józef Winiasziewicz,
Tadeusz Wołowski. Dyrektor Nawrot.

W poniedziałek 11 stycznia
o godz. 8 1/2 wiecz.

5-aktowa fascynująca operetka — Granichsiedzona.
W całości, bez skrótów.

***** POZOSTAŁE BILETY W KASIE TEATRU „NOWOŚCI” *****

Początek ofensywy Abd-el-Krima.

Paryż. Według doniesień z Maroka, powstańcy wznowili walki na froncie pod Mfinja. — Bój przybiera coraz gwałtowniejszy charakter i jest zdaje się początkiem nowej ofensywy — Abd el Krima.

Paryżowi grozi zalew.

Paryż. Wzbieranie wód w Sekwanie staje się coraz bardziej niepokojące. Linja kolejowa jest zagrożona. W miejscowościach, położonych nad Brzegami Marny, ludność nadbrzeżną ewakuowano.

Prof. Kemmerer konferuje w sprawie redukcji budżetu.

Warszawa. Prof. Kemmerer odbył blisko dwugodzinną konferencję z zastępcą dyr. departamentu w ministerstwie skarbu, d rem Dubieńskim. Konferencja dotyczyła redukcji budżetu na wszystkich resortach ministerjalnych.

Rehabilitacja Powszechnego Banku Kredytowego.

Warszawa. W związku z natłokiem prasowymi o rewizji w Powszechnym Banku Kredytowym w Warszawie, ministerstwo skarbu komunikuje, iż notatki te są nieścisłe. Odbyła w końcu roku ubiegłego rewizja w Powszechnym Banku Kredytowym była rewizją normalną, wynikająca z tytułu nadzoru ministerstwa skarbu nad bankami. Podczas rewizji tej nie skonfiskowano żadnych dokumentów. Rezultaty rewizji nie ujawniły żadnych faktów, któreby mogły świadczyć o tem, że Powszechny Bank Kredytowy działa na szkodę naszej waluty.

Konferencja w sprawie bezrobocia.

Warszawa. Pod przewodnictwem premiera Skrzyńskiego odbyła się wczoraj w południe narada, poświęcona kwestii uruchomienia przemysłu i zapobieżenia bezrobociu.

W naradzie wzięli prócz premiera udział ministrowie: Raczkiewicz, Zdziechowski, Osiecki, Moraczewski, Ziemięcki i Chądzyński, nadto wojewodowie: śląski — Błiski; kielecki — Manteufel, łódzki — Darowski i pomorski — Wachowiak.

Konferencja, zarówno wczorajsza jak i dzisiejsza są następstwem świątecznej podróży premiera Skrzyńskiego do ośrodków przemysłowych i mają na celu za poznanie się z położeniem gospodarczym w tych ośrodkach.

Położenie w przemyśle włókienniczym pogarsza się z tygodnia na tydzień.

Z Łodzi donoszą: Według ostatnich informacji, otrzymanych z prowincji, stan w przemyśle pogarsza się z tygodnia na tydzień. W Kaliszu wypowiedziano pracę w jednej z większych fabryk pięciuset robotnikom, pozatem przewidziana jest dalsza redukcja.

W Częstochowie ilość bezrobotnych powiększyła się ostatnio o 1500 ludzi, w Piotrkowie o 309 ludzi. Na pogorszenie sytuacji wpłynął fakt, że kampanja cukrowa została już zakończona.

Natomiast nieco poprawiła się sytuacja w Białymstoku, o tyle, że ilość bezrobotnych zmniejszyła się o 100 osób.

W ostatnim tygodniu w przemyśle łódzkim zaszła pewna zmiana na lepsze. W okresie przedświątecznym pracodawcy nie zwalniali robotników, chcąc dać im możność przepędzenia jakich takich świąt. Dzięki temu, w dziale bawełnianym wzrosła produkcja o 38.15 proc., podczas gdy w okresie poprzednim produkcja ta wynosiła 30 proc. W dziale wełnianym produkcja przedświąteczna wzrosła o 21.95 proc., podczas gdy w okresie poprzednim wynosiła 32.04 proc.

Afera „Czarnej ręki” w Łodzi.

Z Łodzi donoszą: Jak donosiliśmy w swoim czasie, na terenie Łodzi gra suje anonimowa szajka bandycka pod pisującą się „Czarna ręka”. W wielu tujejszych obywateli, naturalnie zamożniejszych, otrzymuje listy z pogróżkami. Ostatnio p. L. otrzymał list z żądaniem 3 tysięcy zł. W razie niedostarczenia pieniędzy szajka grozi mu śmiercią.

Podobny list otrzymał właściciel domu Szmul Górecki, od którego szajka zażądała 200 zł. Zaznaczyć należy, że wypadki te przybierają charakter chroniczny, pomimo, że policja rozwija gorączkową działalność w celu wyłapania sprawców.

Jak pozyskują Niemcy robotników polskich na G. Śląsku.

Katowice. Prasa śląska donosi, że od szeregu miesięcy uprawiają niemieckie związki zawodowe formalne przekupstwo wśród robotników. Otrzymały one wielkie fundusze z Berlina i wypłacają wsparcia członkom bezrobotnym, tym, którzy wystąpią z polskich organizacji zawodowych i wstąpią do niemieckich. Wkładek od tych członków się nie ściaga. Na G. Śląsku tedy odbywa się formalna wędrówka robotników z organizacji polskich do niemieckich. Kupionym członkom wiska się niemieckie książeczki zawodowe, członkowie ci otrzymują również polityczne wsparcia.

Objaw ten jest niesłychanie przykry, odbywa się bowiem masowe kupowanie robotników do obozu niemieckiego. Jest to robota wybitnie polityczna, przy pomocy jadaszowego grosza. Wogóle niemiecka marka rentowa na G. Śląsku odgrywa większą rolę, niżby się zdawało. Niemcy kupują robotników do swoich organizacji, a dzieci polskie do szkół niemieckich.

Zapas walut Banku Polskiego wzrasta

Bilans Banku Polskiego z 31 grudnia 1925 r. wykazuje zwiększenie zapasu złota o 213 tysięcy złotych i zwiększenie walut i dewiz o 10,5 milionów złotych brutto.

Portfele wekslowy zmniejszyły się o 2,6 milionów złotych do sumy 289 milionów złotych, pożyczki zabezpieczone papierami wzrosły o 5,2 miliony złotych. Suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych pozostała na niezmiennym prawie poziomie 18,2 miliony złotych.

Zmniejszyły się o 4,8 milionów złotych zaliczki reportowe, dzięki czemu wzrost zapasu dewiz i walut netto wynosi przeszło 15 milionów złotych.

Rachunki żyrowe i inne zobowiązania zmniejszyły się o 13,6 milionów złotych. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 12,7 milionów złotych, przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 17,9 milj. zł.

Inne pozycje nie wykazują większych zmian.

Przedwczesne i nieścisłe wiadomości o zniesieniu trzech województw

Warszawa. — Jedno z porannych pism warszawskich podało wiadomość o mającym jakoby nastąpić w najbliższym czasie zniesieniu trzech województw (tarnopolskie, kielecki i łowogrodzkie), przyczem Częstochowa miała by być przyłączona do województwa Katowickiego.

Według zasięgniętych informacji ze sfer miarodajnych wiadomość ta jest nieścisła i przedwczesna. Faktem natomiast jest, że komisja,

na której ozele stoi p. Michał Bobrzyński, a która zajmuje się reorganizacją administracji państwowej, studując rzeczywiste kwestje nowego podziału administracyjnego państwa, przekazała tę sprawę do zreferowania sen. Smółkiemu, członkowi komisji. Sprawa ta jest dopiero w stadium początkowym, nie będzie też przedmiotem narad poniedziałkowego posiedzenia wspomnianej komisji. Sen. Smółski wyjeżdża w najbliższym czasie do Lwowa, gdzie zbierze odnośny materiał, dotyczący ewentualnego zwinięcia województwa tarnopolskiego, tudzież zasięgnie opinii ludności, czy zwinięcie tego województwa nie przyniesie ujemnych interesom ludności.

Przeciw wzrostowi drożyzny.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało już w głównych zarysach projekt rozporządzenia wykonawczego do uchwałonej ostatnio przez Sejm ustawy o zabezpieczeniu podaży artykułów pierwszej potrzeby.

Projekt ten normuje trzy zasadnicze kwestje: 1) wysokość przemiału maki, 2) ustalania cen maksymalnych, 3) ograniczenie wywozu niektórych artykułów spożywczych.

Dn. 9 b. m. nad projektem tego rozporządzenia obradować będzie specjalna komisja międzyministerjalna, po czym zajmie się tą sprawą rada spozycyw. Dn. 11-12 b. m. rząd zasięga będzie opinii zainteresowanych czynników gospodarczych, poczem projekt zaakceptuje niezwłocznie Rada Ministrów.

CYRK A. GINISELLI
Omach Paorama Aleja 75.

W sobotę 9 i niedzieli 10
po 2 WIELKIE
PRZEDSTAWIENIA
NA POPOŁUDNIOWE

DZIECI BEZPŁATNIE.

Szczegóły w afiszach i programach.

Dyrektor Gimnazjum

udziela lekcji języka łacińskiego
III-cia Aleja Nr. 55 miesz. 12
od g. 5 do 7 popołudniu.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie K. PEŁKA zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Dąbrowskiego Nr. 6 ogłasza, że w dniu 14 stycznia 1926 r. od godz. 10 z rana w Rudnikach gm. Rędziny odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Fabryki Portland Cementu „Rudniki”, a mianowicie: miału węglowego i transmisji, ocenionych na zł. 6,100.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie rew. I-go pow. Częstochowskiego K. PEŁKA zamieszkały w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrowskiego Nr. 6, ogłasza, że w dniu 25 stycznia 1926 r. od godziny 10-ej z rana w Częstochowie, przy ulicy Staszycy Nr. 4, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Częstochowskiej fabryki wyrobów stalowych ostrych sp. z ogr. odp. w Częstochowie, a mianowicie: stołów, biurka, otomany, urządzenia kuźni, motorów elektrycznych, szaf-maszyn, banżegi, loch-maszyn, transmisji, tokarni, blachy, prasy, srubstaków, kałafur, krajeży, maszyn do polerowania, noży, warsztatu stolarskiego, heblarni, bormaszyn, szlifarki, cukieliga elektrycznego i innych przedmiotów ocenionych na zł. 19.470. Zaareztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunku, jako w drugim terminie. Częstochowa, 10 stycznia 1925 roku.

Komornik K. Pełka.

OFIARY

Dziśna Szaniawscy w rocznicę urodzin córki na bezdomne dzieci zł. 10 na bezrobotnych zł. 10 i na Tow. przeciwguźlicze zł. 10.

Nieśmiertelna...

Przeszła się przez łez opale,
Z walk toni wstała—zdobna w krwi rubiny,
Ogniem miłości osuszają fale
Niezgody gorzkiej, siew złości na czyny
Zacne zmięta, Jagiellońskie berło
Z grobów dobyła — ...Kto ty jesteś perlo?
„Jam jest myśl czysta, jam Ojczyzny miłość,
Co przyszłość ludu polskiego—wykuwa
Przez lata trudów.—Pracy mej zawziętość
Trwa—potem złana, zasadzki przeczuwa;
Gdy stanąć musi—zaczyna sto razy, —

Dla wielu — jestem kamieniem—obrazy.—
Ja nieśmiertelna jestem... Tak mi Boże
Dopomóż... Precz tam napaści i strachy...

O ziemię chlebną, życiońskie morze,
O wojsko polskie—wy—potęgi gmachy,

Królowa jestem — sługa zdobna w blizny...
Trwam i trwać będę—Jam miłość Ojczyzny!
Bo ży mi...

Bolszewicki raj dla żydów.

Odessa — stolicą sowieckiej kolonii żydowskiej.

Rosja bolszewicka ma „swoją kwestię żydowską”, wynikającą z nadmiaru żydów po miastach, jakkolwiek liczba żydów w miastach polskich jest znacznie większa procentowo, niż w miastach rosyjskich. Do powstania tej kwestii przyczynił się w dużym stopniu w Rosji przewrót bolszewicki. Sowiety położyli siłą tamę handlowi prywatnemu, wskutek czego wielu drobnych kupców żydowskich krawców, szewców i t. p. miało być utrudniony. — Dzięki ogromnemu wpływowi, jaki żydzi mają w Rosji we wszystkich rodzajach władzy sowieckiej, postanowiono tam, jak to już donosiliśmy, skolonizować przy pomocy żydów — Krym i część Rosji południowej. Stopniowo zaczęła się tam tworzyć jakby nowa Palestyna, a ten ruch kolonizacyjny popieranym był nie tylko przez władzę sowiecką, ale także otrzymał finansowe poparcie ze strony organizacji żydowskiej z całego świata.

Żydzi wzięli się w owoch koloniach do pracy na roli. W ciągu zeszłego roku 30,000 żydów założyło swoje farmy w różnych częściach Rosji, a ta nowa Palestyna wciągnęła w siebie w ciągu jednego roku więcej żydów aniżeli Palestyna w ciągu lat 40...

Kolonje założone dla żydów w Rosji

przedstawiają się bardzo dodatnio. Rzeczą urzędową się w ten sposób, że 20 do 50 rodzin żydowskich, zazwyczaj z jednego miasta, osiada w jednym miejscu w prowincji południowej i tam pracuje na roli w sposób kolektywny. Ten kolektywizm przestaje się jednak żydom wszystkim po dobać, mimo, iż harmonizuje on z pro-

gramem bolszewickim i stopniowo, te po siadłości żydowskie w kolonjach rosyjskiej Palestyny rozpadają się na drobniejsze jednostki gospodarcze, a w wielu wypadkach żydzi przeszli do indywidualnego władania ziemią.

Najwięcej żydów osiedliło się w guberniach chersońskiej i odeskiej, tudzież

w północnej części Krymu. Trochę kolonii żydowskich znajduje się również w Homlu i Pskowie, a na Białej Rusi i w strefie północnego Kaukazu przygotowuje się już tereny kolonizacyjne dla żydów. W ten sposób powstaje w Rosji zwolna autonomiczna republika żydowska i bliska jej chwila utworzenia zwartej kolonii żydowskiej, liczącej 100,000 żydów.

W językiem urzędowym w tych żydowskich kolonjach jest żargon. — Sowiety, sprzyjające temu ruchowi żydowskiemu i popierające go bardzo energicznie, nie mają nic przeciwko tworzeniu tej republiki żydowskiej. Prawdopodobnie stolicą sowieckiej republiki żydowskiej będzie Odessa. Tak przynajmniej głoszą źródła angielskie, z których wiadomości powyższe czerpiemy.



Modne uczesania oraz drobniutki toalety damskiej, noszone przez elegancki londyński świat.

Zrylotnictwo może zauruc gazem miasto?

Posrod przepowiedni najbardziej czarnych przewidywań co do przyszłej wojny, największą bodaj rolę grają obawy przed działaniem gazów, rzucanych przez lotników w głębi kraju na osiedla ludzkie. Trudną sytuację rozjaśniają nieco następujące nadzieje, omawiane przez „Militarwochenblatt”.

Trzeba użyć około 400 kg. produktów chemicznych, aby zasnąć dymami przestrzeń 1 km. kwadratowego.

Berlin ze wszystkimi przedmieściami zajmuje około 300 km. kwadratowych. Aby więc umożliwić życie w Berlinie na przeciąg 2 i pół godzin, przy najbardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych i bezpieczeństwie działania, trzeba wyrzucić na miasto około — 120,000 kg., co robi od 40 do 60 wagonów produktów chemicznych. — Wtedy Berlin byłby pokryty całym dymem, który uniemożliwiłby normalne życie na pewien okres czasu (2 i pół godz.), lecz go nie zabije.

Aby to uczynić, należałoby pokryć przestrzeń, zajmowaną przez Berlin masą pocisków gazowych. Gdyby one były rozrzucone bardzo regularnie, trzeba by użyć ich około 1000 wagonów. Przy użyciu lotnictwa wymagałoby to działania jednoczesnego 3000 samolotów, z których każdy nosiłby 2 tony produktów chemicznych.

„Militarwochenblatt” kończy swe rozważania następującą uwagą: „atak gazowy na miasto, przygotowane do obrony, wywołuje zdumiewająco małą liczbę ofiar w ludziach, co było już zauważone przy używaniu gazów w bojach, toczonech podczas wielkiej wojny”.

PRZEZ ZAKOPCONE

SKIEŁKA. 000

Słusznie nie miałem nigdy zaufania do żadnych horoskopów astrologicznych na temat surowej zimy, bowiem obecnie z całą jaskrawością ujawnia się oszustwo różnych wróżbitów, którzy przepowiadali nam bardzo surową tegoroczną zimę; i gdzież jest ta surowa zima? Prawie przez cały grudzień padały deszcze lub sprozyły się szkaradnie zawieje, mgły, chłapania, bioty, czasem na pół godziny zabłytało słońce, jak gdyby chciało się przekonać jakieś wrazenie na ludziach wywierają tego rodzaju zimowe niespodzianki. I czem się w tych warunkach obecna zima różni od ubiegłego lata? Chyba tylko tem, że dolar w lecie kosztował 5 zł. 20 gr., a obecnie kurs jego wynosi 5 gr. 8 zł.

Tak nieprzyjazna dla zdrowia zima w aura osoby cierpiące na neurastenię może doprowadzić do kompletnej wariacji. Niektórzy nawet już powojowali. Nie znosząc nadmiaru wody w powietrzu chłonią się przed deszczem do pierwszej lepszej polskiej restauracji i tam pod wpływem alkoholu w białogorączkowej maignie zaczynają bredzić o królu.

Pisałem już przed kilku miesiącami o jednym takim restauracyjnym monarchiście, pragnącym „odrestaurować” monarchię w Polsce, ale wówczas traktowałem rozmowę z nim żartobliwie, ani na chwilę nie przypuszczając, że ten ideowy przyrętek mrocznego średniowiecza może liczyć na większą ilość zwolenników w Polsce. Ale okazuje się, że w dzisiejszych czasach kiedy ludzkie przekonania polityczne ulegają takim samym wahaniom jak i kurs złotego, wszystko jest możliwe: przepiś ktoś noc na prawym boku — jest prawicowcem, przepiś na

lewym — staje się lewicowcem, śpi na centrum — zapisuje się nazajutrz do N. P. R-u.

Możliwe jest więc, że pod wpływem tradycyjnego święta Trzech Króli n. j. jeden partyjny czy bezpartyjny anarchista przedzierzgał się w monarchistę i ruch monarchistyczny w Polsce zacznie się szerzyć, jak epidemia śpiączki.

Ze względu na wolność słowa obalać macieć uziś politycznie zdezerjentowane masy jest bardzo łatwo. Można przecież napisać w jakiejś odeszłej lub piśmku, że wszystkie nieszczęścia, jakie na Polskę spadły, pochodzią stąd, że brak nam króla. W Anglii, we Włoszech są królowie i dlatego tam jest dobrze a w Polsce jest źie, bo niema króla. I oczywiście pótanababeta wjejski czy mejski w to uwierzy, gdyż mu piśmidelkowy trybun tego i: ujawni, że ani Ameryka, ani Szwajcaria nigdy królów nie oglądały, a jednak n. j. za do państw najbardziej praworządnych i opartych na mocnych i zdrowych podwalinach gospodarczych, czego najcięższym dowodem niezachwany kurs dolarów i franków szwajcarskich. Co nam pomoże król w biedzie? Wreszcie czy którykolwiek z istniejących królów rządzi dziś faktycznie państwem? Jest on co najwyżej kosztownym figurantem z władzą jeszcze bardziej ograniczoną, niż władza prezydenta. O ile kraj nasz znalazł się w tak trudnym położeniu, to nie z przyczyny braku króla, bo taki reprezentant rządów teudalnych należy do niepowrotnej przeszłości społeczeństw z okresu barbarzyństwa. Przecież na wiele lat przed Chrystusem w Grecji, a później i w Rzymie ogłoszone były rządy republikańskie.

Dopiero gdy wskutek krwawych wojen i najazdu barbarzyńców nastąpiła zagłada starożytnej cywilizacji, wpro-

wadzono trony królewskie. Ale barbarzyństwo w Polsce, powstałe wskutek napływu do Sejmu ciemnych demagogów chłopskich można całkiem inaczej wytepić, bez uciekania się do dekrétów monarchistycznych. Należy tylko zmienić ordynację wyborczą podziękować pięknie obecnym posiom i senatorom za trudy poniesione dla dobra ojczyzny; zwołać nowy Sejm który składałby się nie z 444 posłów, wśród których znajdują się w większości agitatorzy polityczni i warcholy lub nieokrzesane lidowe „cwolki”, a natomiast wystarczałoby w zupełności 111 mężów świątliwych z odpowiednim cenzusem wykształcenia. Mniej wówczas byłoby kłótni i sporów, tupania i bicia w pulpity, ale za to praca przedstawicieli narodu wydalaby daleko konkretniejsze wyniki. Nie król nam więc potrzebny, ale inna ordynacja wyborcza i inny Sejm.

Takie jest moje zapatrywanie na sprawę monarchizmu. Wszelako jak ktoś sobie nabije w głowę „cwotka” królewskiego, to trudno mu wytłomaczyć, że jest w błędzie.

W polityce zupełnie jak i w życiu: są myśliciele a: są i myśliwi, potający na synekury i popłatne rządowe sady. O ile więc kielkującej idei monarchizmu nie da się, z pomysłonych głów wypieścić niecznie domorośli krzewielece sołdniego kandydata na tron polski. Najodpowiedniejszym w dzisiejszych stosunkach byłby — milijarder amerykański Ford, wielki przyjaciel polaków, który niezawodnie umiałby się poznać na rzeczy i przez wdzięczność za cieką obdarowałby napewno każdego monarchistę samochodem.

W tych warunkach amerykański Krezus nie małby kłopotu ze zbytem, nadmiernej produkcji samochodów tak, że wkrótce sam chodziłby bez butów, ale

w królewskiej koronie.

Zresztą nie warto na ten temat dłużej się rozwodzić. Sprawa przewrotu monarchistycznego w Polsce nie ma najmniejszych szans powodzenia ponieważ wieć suszyć sobie zawczasu głowę nad tem, co się nigdy nie ziści. Ważniejsza rzecz, że od Nowego Roku drożają znacznie wyroby monopolowe zarówno spirytualne, jako też papierosy i tytoń. Zeby chociaż gatunek wyrobów tytoniowych uległ jakiejkolwiek poprawie, można by jeszcze tę nową podwyżkę przeboleć. Ale papierosy naszego monopolu są netylko najdroższe, lecz zarazem i najgorsze ze wszystkich produktów tytoniowych w Europie. Słusznie tedy jeden z komików Din-Don w cyrku Ciniśellego lansuje dowcip; że są w Polsce dwa gatunki kapusty: jeden służy do jedzenia, a drugi do wyrobu papierosów monopolowych.

Co się tyczy urzędowego na europejską miarę cyrku p. Ciniśellego, to o bok stoni, niedźwiedzi i dzikow zastępują na uwagę popisy olimpijskich atletów. Zwłaszcza szczerzy podziw budzi pewna olimpijka, która potrafi utrzymywać na swej wątej postaci całą grupę złożoną z czterech atletów. I to się nazwya przedstawicielek płci słabej!

Po zademonstrowaniu tak idyllicznego obrazka niewieściej wytrzymałości, człek, wychodząc z cyrku, dziękując Bogu, że taką nadludzką siłą nie obdarzył jego żony lub teściowej, bo ładnieby wówczas wygadał, gdyby przy jakiejś sposobności wychylił z monarchistą ze trzy kieliszki staropolskiej alembikówki!

Owa pociecha właśnie jest najprzejmniejszym wrazeniem jaka: się z calkiem dobrych zresztą przedstawień cyrkowych dodatkowo odnosi.

Sw. Kunegunda, królowa polska.

Jedna z pierwszych córek sw. Franciszka Serafińskiego.

Urodziła się sw. Kunegunda 1224 r., to jest w tym roku, w którym sw. Franciszek z Assyżu otrzymał stigmata. Ojcem jej był Bela IV, król węgierski, a matką Marija, córka cesarza greckiego. — Sw. Jadwiga, księżna śląska, była rodzoną siostrą jej babki, a sw. Elżbieta była rodzoną siostrą jej ojca. Bl. Salomea królowa haliska, żona Kolomana, była stryjenką Kunegundy. Przybyła do Polski 1239 r., gdzie przy matce Bolesława Wstydliwego nauczyła się języka polskiego. Wydana za męża za Bolesława Wstydliwego, żyła z nim w czystości lat 40. Po śmierci męża wstąpiła do klasztoru Franciszkańek w Sączu 1279 r., gdzie w 1293 r. osiągnęła niebo. — Za życia i po śmierci słynęła cudami. Naród polski uchochał tę swoją królowę.

Szczesny Morawski w Sandezyjanie tak pisze o sw. Kunegundzie: „Kinga obronicielka Polski od Tatarów, dobrodziejka Polski, którą istotnie macierzyńskim ukochała sercem. Dala jej posag swój (30,000 grzywnen złotych) na ów czas znakomity, nauczyła ją dzielnej obrony i korzystania z niedostępnych gór, podnosząc zwałami serca szlachty i nieśmiałości ludu, skłaniając do wstępnego boju. Nauczyła wydobywać sól i przeprowadzać wody, a w końcu Bogu się oddawszy, nauczyła pokory i przykaidności życia obok oświaty niepożyczaney, lecz samorodnej: narodowej, która się snuje z łona narodu, jak pajęczyna z łona pajęki. — Jej klasztor nie był gościnnym cudzoziemcem dworem, a mowa polska była mową jej, była mową pieśń klasztornej”.

Całe życie ignęła do Polski i po śmierci została z Polską. Lud polski ogłosił ją za świętą i począł do niej uciekać się z prośbami. — Widzimy też przy grobie sw. Kunegundy w r. 1333 niezliczoną liczbę ludzi z Polski, Śląska, Moraw i Węgier. Dekretem Urbana VIII w marcu 1625 r. zabroniono publicznej czci tym świętym, którzy nie zatwierdziła Stolica święta. W 3 lata po tym dekrete Zygmunt III i Marcin Szyszkowski, biskup krakowski, udali się do Urbana VIII z prośbą o kanonizację Kingi, cudami słynącej, ale nie było skutku do 1693 r. Dopiero na prośby Jana Sobieskiego r. 1693 a Aleksandra VIII sprawę rozpatrzono i Kunegundzie przyznano kult jako błogosławionej, pozwalając na odprawianie Mszy św. i pacyerzy kapłańskich po całej Polsce. — Innocenty XII r. 1695 uroczyście sw. Kunegundy do tytu większego podniosł, a Klemens XI 31 sierpnia 1715 r. patronką Polski o głosił. Benedykt VIII, 26 marca 1725 r. pod tytułem I klasy z okława uroczyście sw. Kunegundy nakazał ochodzić w nie dziele po 24 lipca.

O. Alfons Jędrzejewski,

Perfumy, wody kolońskie, mydła

i wszelkie kosmetyki

W. ORZEŁ

poleca:

SKŁAD APTECZNY

III-cia Aleja 46.

Na warunkach dogodnych

poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. ☎ Tel. 341. — Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowe wypiłnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bielizniarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotel, zegarówki, trema biurka, biblioteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne mebl żelazne, wózek dziecienny, wózek i łóżeczka dla lalek, szaszki itd. Wyroby koszykarskie Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i franki.

Obuwie Najtaniej Na raty **GOODYEAR-WELT** Słynnej marki **SZEFFEL** Kościuszki 65. Fabryki Obuwia **MARKO** oprócz tego **NRARÓW-LUDWINÓW** I-SZE PIĘTRO

Trzy listy następcy tronu rumuńskiego

Ks. Karol wyjeżdża do Sztokholmu

Bukareszt. Były następcą tronu rumuńskiego ks. Karol wystosował trzy listy, a mianowicie do ojca, matki i żony ks. Heleny. W liście do żony oświadcza stanowczo, że nie ma zamiaru żyć z nią wspólnie i pozostawia jej wolną rękę w żądaniu rozwodu. W listach nie wspomina nic o swoim synie, ani nie wyraża żalu, ani usprawiedliwia ze swego kroku.

Ks. Helena oświadczyła premierowi Bratiaru i patriarsze, że nie ponosi winy za ostatniozszasłe wypadki i wolałaby umrzeć, niż doczekać się ich. Wgłole księżna jest bardzo przygnębiona. „Adwerul” dowiaduje się, że ks. Karol wystosował do ojca króla Ferdynanda drugi list, tym razem bardzo gwałtowny. Nie ulega wątpliwości, że książę został zmuszony do abdykacji. Ks. Ka-



KATASTROFA KOLEJOWA POD PARYŻEM.

Widok lokomotywy pociągu pośpiesznego, wywróconej na torze kolejowym na linii Bale-Paryż.

rol bawi obecnie w Szwajcarii i wyjeżdża w najbliższym czasie do Sztokholmu.

Brat Karola ks. Mikołaj bawi obecnie w Paryżu i w interviewie oświadczył dziennikarzom francuskim, że mu nic nie wiadomo, co spowodowało brata do rezygnacji, jest możliwe, że chce on powrócić do swej pierwszej żony Cecylii Lymbrino, którą szczerze kochał.

Dom Przemysłowo-Handlowy

Zdzisław Kyłski

Częstochowa, Kościuszki 48. Telefon 1-86.

Sprzedaż Komisowa

WĘGLA z Kopała Renard, Czeladź, Grodziec

Skład Konsygnacyjny

Tow. Oleum -- Lwów

Sprzedaż Nafty, benzyny, olejów mineralnych, smarów.

Od 15 do 40%.

Zaoszczędza każdy nabywając wełniane swetry, kamizelki, reformy, dziecięce ubranka, pończochy, skarpetki! Duży wybór rękawiczek wełnianych własnego wyrobu.

Z WYTWÓRNI

TRYKOTAŻY, POŃCZOCH I RĘKAWICZEK

Heleny Kowalskiej

Częstochowa, ul. Kościuszki 23.

GOTOWE UBRANIA

Garnitury marynarkowe, palta zimowe, spodnie do butów, ciepłe kamizelki, szlafroki, serdaki, paletka zimowe i ubranka dla dzieci, mundurki do szkół, burki, futra na zamówienie.

Robota solidna. Ceny przystępne.

R. Trawiński

CZĘSTOCHOWA, II-ga Aleja Nr 24. I-sze piętro front.

LEKARZ - DENTYSTA MICHAŁ GREJNIEO

I Aleja Nr 10. Tel. Nr 250.

Przyjmuje od 9-1 i od 3-7. Dla członków Kasy Chorych, Urzędników Państwowych, oraz niezamoznych ceny niższe.

10). JANINA. NĘDZNIK POWIEŚĆ OBYCZAJOWA.

— Cóż więc zamysłasz?
— Po to tu przyszedłam, żeby się z tobą o tem naradzić, ale ty przywykłeś zdawać się we wszystkim na mnie.
— Nie można jednak zostawiać tak ciągle dzieci bez nauczycielki — odpowiedział mąż — już i tak dużo się czasu straciło. Andzia dorasta, a nawet rok jeden stałe się nie uczy. Guwernantki wciąż się zmieniają, a nauka na tem traci.
— Już ty się w to mieszasz. Powtarzam ci, że z tą arogantką rady sobie dać nie mogę, żeby przynajmniej była na swoim miejscu i rozumiała kim jest i na jakim względem nas stanowisku!
— Teraz się, moje serce, czasynie niają — próbował mąż przekonać zawziętą — dróż gubernatorka nie jest prostą sługą.
— A czemuż jest, skoro jej płacę? Mniejsza o to co ona o tem myśli i jak swe usługi ceni, dla mnie! płatna, będzie zawsze sługą; cokolwiek byś wariant na to mówił. Ty zresztą powtarzasz tylko słowa pewnych osobistości, które zawsze we mnie mają przeciwną rolę. Zapytaj raczej o zdanie Russiawowej, a dowiesz się, że u niej guwernan-

ka tem się różni jedynie od sług innych, że siada do stołu razem z nimi, ale opowiadała mi sama, że myje i czesze dzieci, naprawia ich bieliznę i nie śmie nigdy rezonować z panią domu ani o systemach, ani o obowiązkach i prawach.
— Lili! tamte są to bony i nie mogą dzieci kształcić systematycznie.
— Pani Lila rzuciła się gniewnie na krzesło.
— Już ty mnie nie przekonasz, A-tredzie! — zawołała — miej sobie swoje zasady i zdania, ja mam swoje i zapowiadam ci, że nie zniósę żadnych nowów i potrafię utrzymać w granicach tych, co poza nie występują. Widzę, że na ciebie liczyć nie mogę w niczem jak zwykle, sama więc postaram się dawać sobie radę, tylko proszę przynajmniej nie wtrącać mi się do niczego.
Wstała i wyszła z pokoju zostawiając po za sobą zamyśloną męża.

Litwa jest krajem książąt, od dawnych litewsko-ruskich królów wywodzi wiele rodzin swój początek i zachowuje tytuł książęcy. Wielu bardzo wprowadza ród swój wprost od Giedymina i na genealogicznych kartach w ich domach, po różnych, przerożnych rozgałęzieniach i odróślach, dojęć można do żyjących książąt... nieraz... w łapach chodzących...
Książęta Polnyńscy nie zesli i jednak na to. Drzewo genealogiczne ich rodziny, wywodzące się od Giedymina, przybite było na ścianie gabinetu pana do-

mu, ale dom ten nie był książęcym pałacem bynajmniej. Jechało się do niego jak do młyni Krakicki.
Przez wie... jak to wie zwyczajnie, Przez gościniec niezbyt prosty, Przez niemurowane mosty... Przez manowce dosyć kręte, Przez lasy... dosyć wycięte.
... zajeżdżano się przed dom, jak inne domy, zabudowania dworskie w zamknięciu ogród zapuszczony, i spożytko było na wstępie samego pana mającego wprowadzić wyniosłą postawę, ale nie imponującą ani godnością, ani potęgą myśli na czole wyrytą. Dawne rody wyprzedzają się dziś, nie wierzy się w dziedziczność zasług i cnot praojców, dziś każdy dla siebie zuożywa w pocie czoła wartość swoją, nie spuszczając się na wartość jaką mieli niegdys przed kowie jego. Ale czy każdy zdobywa ją? Wielu jest, którzy się o to nie starają, wcale i wolą nie szafować sił, a zostać... przy nicosi...
Zresztą Polnyńscy nie używali tytułu swego stale. La noblesse o li'ge, więc i księstwo także, a tutaj na podrzymu nie blasku nie było złota! Szlachta śmiała się z buty pański, której podtrzymać godnie nie można było, śmiała się z herbów na uprząży koni, które ciągnęły najczęściej prostą bryczkę lub co najwyżej lekki, otwarty faetonik, śmiała się, gdy na tronie domu wchodziła również koronę książęcą, a wchodząc w progi jego spostrzegła prosty, jesionowy stół w przedpokoju,

służącym za salę jadalną (bo książęca rezydencja była bardzo szczupłą, połowa domu zaledwie była mieszkalna, druga od lat wielu restaurowała się niestanannie). Nie było to wcale po książęcemu, ani nawet po pańsku. To też pan Polnyński, który miał te przynajmniej zasługę, że się trochę na aronicznych uśmiechach rozumiał, schował swój tytuł książęcy do kieszeni, a drzewo genealogiczne, z salonu przemieścił do swego gabinetu i korony na uprzążach jeszcze także i oddał nawet pieczętą swoją nie pieczętował listów, poprzestając na pieczętując z literami imienia i nazwiska. Tylko pani Lila, którą guwernaty te dziwawała męża, używała stale pieczętąki jego, a mianowicie przykładała ją do listów adresowanych do warszawskich magazynów mód, gdy robiła w nich jakie zamówienia, lub też z książęcym gniewem gromiła magazynierkę za złe uszycie sukni.
Książęcy tytuł w kącie poszedł. A jednak!... używać go można było i używać go będzie. Można było małemu synkowi powiedzieć, iż ród jego jest stary i dawny, ale dodać również, że dla tego właśnie jeszcze większe obowiązki ciąży na przedstawicielach jego...
Gdzieś się powiedzieję jemu, że tytułem tym nie można zasłaniać się przed pracą, ale użyć go jako dzwignicy czynów szlacheckich i otoczyć aureolą życia prawego i nie trawionego beczynnie... bez zasług...
(d. c. n.)

Karnawał rozpoczął się klopsko.
Do zabaw znikła pobudka,
Bo właśnie od roku nowego
Zdrożały tytonie i wódka.

Kłóć będzie skakać na balach,
Gdy zbrakło do tańca weny?..
W obecnym mieś karnawale
Jedynie skaczą nam... ceny.

KRONIKA

Redakcja naszego pisma otrzymała list podpisany anonimowo „polacy i polki“, w którym to liście wyrażona jest prośba do społeczeństwa, aby w tym roku nie urządzono bałów i zabaw tanecznych, ze względu na powszechną biedę i przygnębienie szerokiach mas ludności, z powodu trapzącej nas klęski bezrobocia i wzrastającej drożyzny. Zamiast bałów i zabaw należało raczej urządzić składki na bezrobotnych, przymierzających głodem, wśród których wzrasta głucha nienawiść do bawiących się sfer uprzywilejowanych.

W związku z treścią powyższego listu zaznaczyć musimy, że karnawał tegoroczny bez żadnej inicjatywy moralnej w tym kierunku zapowiada się bar do słabo. Zabawy sylwestrowe, których było mniej, niż po inne lata, nie cieszyły się wcale frekwencją publiczności. Bo któż się dziś może bawić? Kupcy i przemysłowcy drobni uginają się pod brzemieniem wygórowanych podatków; urzędnikom państwowym nauczycielom zredukowano pensje, wszędzie po fabrykach ograniczono pracę, a nadmiar złego zachwiał się kurs watyfy i wzrosła drożyzna. Nie dziw więc, że w podobnych warunkach bał i zabawy taneczne mają bardzo kiepskie perspektywy powodzenia.

Takiego karnawału, jak w tym roku, nie było nawet w najcięższych latach wojny z bolszewikami. Bo wówczas, choć na rubieżach kraju była się krew bohaterów obrońców Ojczyzny, zabawy taneczne, urządzane w karnawale zwykle nadzwyczaj ożywione cieszyły się wielkim powodzeniem, a zwłaszcza licznie nawiedzane były przez wojskowych.

Tak więc bez żadnego apelu ludzie przestali się dziś bawić, gdyż wobec powszechnej nędzy i braku pieniędzy nikomu nie starcza na zabawy. Ogłasza nie zaś nieliczne zabawy taneczne, z których dochód przeznaczają się na cele humanitarne i społeczne, trudno potępić, tem więcej, że stanowią one jedynie może rozrywkę wegetującą w tak trudnych warunkach życiowych naszej młodzieży.

Byłoby jednak rzeczą ze wszechmiar, pożądaną, aby i na tych nielicznych zabawach lub wieczorach towarzyskich nie zapomniano o wyjątkowej nędzy i żeby organizatorzy wieczorów zebrała wśród uczestników doradne składki na rzecz pomocy dla bezrobotnych.

— Przed konsekracją JE. Ks. Biskupa Kubiny. Jak nam donoszą pierwszy biskup częstochowski ks. dr. Teodor Kubina wyjedzie do swojej diecezji dnia 31 stycznia. W Sosnowcu na granicy diecezji będzie uroczyste powitanie przez komitet złożony ze wszystkich warstw społeczeństwa. Konsekracja i ingres odbędzie się 2 lutego. Konsekracja odbędzie się w Bazylice Jasno-górskiej w Częstochowie, a ingres w kościele św. Rodziny w Częstochowie. Ludność śląska uroczyste odwiezie ks. biskupa dr. Kubinę aż do Częstochowy.

— Akademia ku czci Zeromskiego i Reymonta. Dziś, w niedzielę, 10 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza (III Aleja 56) odbędzie się straniem grona nauczycielskiego Akademia ku czci Stefana Zeromskiego i Władysława Reymonta. Referaty wygłoszą: pp. dr. H. Płodowska i dr. St. Pazurkiewicz.

Niewątpliwie całe społeczeństwo polskie podąży gremjalnie na dzisiejszą Akademię, aby złożyć hołd i uczcić dwóch wielkich pisarzy naszych, zgłąstych przedwcześnie, Zeromskiego i Reymonta.

— Od Redakcji. Dzisiejszy numer „Gońca Częstochowskiego“ zawiera 6 str. druku.

POMOC MAGISTRATU

dla bezrobotnych m. Częstochowy

Magistrat m. Częstochowy, chcąc przyjąć z pomocą szerszym warstwom bezrobotnych na terenie naszego miasta, na posiedzeniu sobotnim zajął wysoce obywatelskie stanowisko w stosunku do tej palącej kwestji.

W ogólnych zarysach sprawę postawiono w następujący sposób:

Ze względu technicznych i materialnych przy robotach kanalizacyjnych nie może być zatrudnionych więcej niż około 300 osób. Magistrat zamierza wobec tego wprowadzić tutaj system zmianowy, podobnie jak w fabrykach, zatrudniając w ten sposób 600—700 bezrobotnych, z których połowa pracować będzie przez 3 dni w tygodniu, druga zaś połowa — przez następne 3 dni.

W miarę posiadanych funduszy. Magistrat przystąpi do porządkowania ulic na krańcach miasta, przyczem już od poniedziałku zatrudnionych będzie 75 bezrobotnych.

Bezrobotni rodzinni, pozostający w najbardziej opłakanych warunkach, na zasadzie ustawy o opiece społecznej otrzymywać będą od Magistratu drobne zasiłki.

Dalej poczynione będą starania, aby część z przydziału węglowego otrzymali również i bezrobotni samotni.

Magistrat powziął powyższe uchwały z tem jednak zastrzeżeniem, że ci z bezrobotnych, którzy objawiają wstręt do pracy a jedynie drogą demonstracji i teroru chcą wymusić zasiłki pieniężne, ci więc bezrobotni stanowczo i bez-

względnie z pomocy Magistratu korzystać nie będą.

Odezwa do bezrobotnych

Na murach miasta ukazała się odezwa p. starosty do pracowników bezrobotnych treści następującej:

Podaje do wiadomości:

1) że roboty kanalizacyjne w mieście Częstochowie zostają częściowo uruchomione,
2) że Rząd przyjdzie z jednorazową pomocą pracownikom sezonowym,
3) że warunki tej pomocy podane będą do wiadomości przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w poniedziałek dnia 11 b. m.

Wobec tego, że Rząd czyni wszelkie wysiłki aby przyjąć z pomocą bezrobotnym pracownikom i ulżyć im w ich ciężkich warunkach bytu, wzywam bezrobotnych pracowników do zachowania spokoju, nieopoddawania się wrogniej naszej państwowości agitacji bezwzględnej posłuszeństwa wezwaniom organów policyjnych.

Przypominam przytem, że wszelkie zebrania, zbiegawiska, pochody i wiecele pod gołym niebem — na zasadzie istniejących przepisów — są surowo wzbronione. Wszelkie próby zakłócenia spokoju i porządku publicznego będą z całą stanowczością udaremnione, a winni pociągani do surowej odpowiedzialności.

Starosta: Kazimierz Kühn.
Częstochowa, dnia 9 stycznia 1926 r.

Z Tow. Ochrony Kobiet w Częstochowie.

W sali Schroniska dla sierot przy ul. Starej 26, odbyło się dnia 5 b. m. doroczne zebranie członków Towarzystwa, pod przewodnictwem Przew. K. Prałata M. Nassalskiego, w obecności delegatki Tow. Warszawskiego W. P. Zarembiny i 25 miejscowych członków. Po zagajeniu Przew. Ks. Prałata, który w dobitnych słowach przedstawił konieczną potrzebę rozszerzenia żywej, czynnej akcji Towarzystwa, został odczytany protokół z działalności za rok 1925. Podamy tu tylko jego główne punkty, a mianowicie: 1) **Misja dworcowa** choć jeszcze nie stała, otrzymała opiekę 165 dziewcząt — wiele z nich otrzymało za pośrednictwem Tow. pieniądze na dalszą podróż. 2) **Dział emigracyjny** otoczył — szczegółową opieką 7 dziewcząt udujących się zagranicą, gdzie w dalszym ciągu pozostają pod kierunkiem tamtejszych oddziałów. 3) **W czasosom Schronieniu** przy ul. Starej dano 720 posiłków i 230 noclegów bezpłatnie. Tow. delegowało swoje członkinie na posiedzenia Komisji dla spraw nierządu, urządziło pogadanki umoralniające te niebezpieczne ofiary. Przy ul. Starej 26 prowadzone jest Schronisko dla sierot, gdzie przeciętnie 30 dziewcząt otrzymują wychowanie, ubranie i żywność. Prowadzona też jest pracownia robót kobiecych, bielizny, haftu, robót kościelnych i porożców na maszynie, gdzie obok wychowawek Schroniska kilkanaście dziewczynek przychodnich spędza czas pożytecznie, ucząc się najczęściej bezpłatnie.

Po odczytaniu protokołu, zabrała głos pani Zarembina i w gorących słowach przedstawiła zebranym straszne niebezpieczeństwo, jakie wskutek ogólnego położenia ekonomicznego grozi polskiemu młodemu dziewczęciu, które w pogoni za kawałkiem chleba wpada w sidła przewrotnych ludzi i dochodzi do upad-

ku moralnego. Wykazała straszne skutki naszej nieuczynności tak, że na targach za granicznych Polka stała się synonimem prostytutki. — W dalszym ciągu swego przemówienia p. delegatka wyzwała gorąco do obrony przyszłych matek naszego narodu, tak, jak to uczyniła już i w państwa, sprostowała, mylnie pojęcie, jakie czasem społeczeństwo ma o Tow. Ochrony Kobiet — to nie nawracanie tylko i opieka nad upadłymi już dziewczętami, lecz i ochrona młodego dziewczęcia od każdego zła, jakie mu grozi tak pod względem moralnym, jak fizycznym, to postawienie go na takim poziomie, gdzieby przewrotne sidła dosięgnąć go nie zdołały. Zapobiedz niebezpieczeństwom można tylko drogą ideowego wychowania dziewcząt, zawodowego wykształcenia i ochraniają od zgubnych wpływów.

Po przemówieniu tem omawiano sposoby do zdobycia środków materialnych, bo o brak funduszy rozwijają się wszelkie wysiłki. — Postawiono zainteresować Sejmik, Wydział opieki społecznej przy Magistracie i wysłać tam delegatki, któreby wyjednaly stałe miesięczne subdyjacje na prowadzenie nie tylko już doręcznych, ale stałych dziennych i nocnych dyżurów na stacji.

Postawiono szerzyć propagandę i zjednać członkinie pomagające dziełu Tow. swą roczną wkładką. Postawiono pomyśleć szczerze nad zorganizowaniem pracowni czapniczych, by wyrwać ten dział przemysłu z obcych nam rąk i stworzyć Tow. stałe dochody w tej nadziei, że wszystkie Zarządy szkół i innych instytucji zamówieniami swemi poprzeć ten dział nie omisszają.

Wśród zebranych pań zauważyć można było wiele dobrej woli i żywe zainteresowanie się sprawą.

List otwarty

do nowo-wybranych p. p. Radnych miasta Częstochowy.

Stowarzyszenie właścicieli Nieruchomości Chrześcijan, mając na celu dobro i rozwój naszego miasta, niniejszym podaje pod rozwagę pp. Radnym przy zbliżających się wyborach władz Magistratu niżej wymienione poglądy: Szkodliwe w skutkach dla miasta braki dotychczasowej działalności Magistratu, których przez czas kadencji ostatniej Rady miasta byliśmy świadkami, aż naderby jaskrawie świadczą co najmniej o nieudolności osobników na ważnych stanowiskach, obsadzonych najczęściej systemem protekcyjnym. Dzisiaj bogatsi w doświadczenie apelujemy do pp. Radnych, aby w postanowieniach swoich kierowali się jedynie względami dobra miasta, a w szczególności, aby baczną uwagę zwrócili na dobór osób przy wyborze Zarządu Magistratu. Niech czynności te będą poruczone ludziom mającym ku temu wszelkie kwalifikacje, którzyby poświęcili cały swój czas i energię wyłącznie przyjętym na siebie obowiązkom, a nie dorywczo je spełniali. Mając na uwadze rozporządzenie Urzędu Wojewódzkiego na mocy orzeczenia komisji oszczędnościowej do Magistratu miasta Łodzi, iż członko-

wie Magistratu, stojący na czele poszczególnych wydziałów otrzymują zbyt wysokie pensje i nie posiadają często potrzebnych na te stanowiska kwalifikacji, mniemamy, że obsadzenie tych posad dalooby dodatnie wyniki przez ogłoszenie konkursów, co wykazało dobre rezultaty w Poznaniu i innych miastach. Przy obecnym w kraju kryzysie gospodarczym i wynikającej stąd potrzebie oszczędności, sądzimy, że wybór wice-prezydenta jest obecnie zbędny.

Gdy takie względy przy obsadzeniu odpowiedzialnych stanowisk będzie miała nowa Rada na celu, wtedy zgłnie protekcja, tak szeroko u nas rozwinięta, a mieszkańcy miasta nabiorą zaufania do „Ojców miasta“, którzy między innymi napewno i na estetyczny wygląd zwrócą baczniejszą uwagę i nie pozwolą szpecić grodu Jasno-górskiego różnemi budkami itp.

Wobec wielkiej wagi poruszonych przez nas spraw żywym nadzieję, że i inni zebracze w tej sprawie zabrac głos, aby ją należycie wyjaśnić, co wyjdzie na dobro miasta i jego mieszkańców, p.p. Radnym zaś, w których chęci wierzymy, posłuży jako wskazówka w ich poczynaniach, a Szanowna Redakcja „Gońca“ nie odmówi miejsca na łamach swego poczytnego organu.

Stow. właścicieli nieruchomości w Częstochowie.

— Zniżka ceny chleba. —

Z dniem dzisiejszym we wszystkich piekarniach miejscowych cena chleba jasnego zostaje obniżona z 48 na 46 gr. za kilogram. Ceny chleba ciemnego i pieczywa pszennego narazie pozostają bez zmiany.

Zniżkę cen chleba, chociaż nieznaczna, przyjmą szersze warstwy uboższej ludności miasta z zadowoleniem.

— Jasełka w teatrze „Ludowym“. Dziś, w niedzielę w teatrze „Ludowym“ (Krakowska 13) odegrane zostaną po raz szósty piękne jasełka.

Wykonanie jasełek przez b. liczny zespół amatorski jest wczep doskonałe, śpiewy choralne i solowe brzmią nader mile, tańce idą sprawnie, muzyka dobrze.

Koracje naprawdę ładne, to też całość przedstawienia jest harmonijna, nader efektowna i barwna. Nic więc dziwnego, że sala teatru bywa stale przepełniona.

Początek punktualnie o godz. 6'ej wiecz., koniec przed godz. 9-tą. Ceny biletów wejścia b. niskie.

— Kryzys w przemyśle. — W dniu onegdajszym huta „Handike“ w Rakowie wymówiła pracę 300 robotnikom z powodu braku zamówień i trudności kredytowych.

— Niema pracy więc chcą dalej służyć w wojsku. Władze wojskowe stwierdziły nienotowany dotąd objaw. Oto zwolnieni obecnie szeregownicy z rocznika 1903 wnoszą podania o pozostawienie ich w szeregach, motywując swą prośbę niemożliwoscia znalezienia pracy. Największą ilość podań takich wpłynęła do DOK w Grodnie.

— Wakacje w szkołach — skrócone. Ministerstwo Oświaty opracowało projekt nowego kalendarza szkolnego, który obecnie rozzesłano kuratorjum do zaopiniowania. — Nie zawiera on zbyt poważnych różnic. Przewidywana w nim redukcja wakacji letnich jest stosunkowo niewielka. Mianowicie zamiast od 28 czerwca do 1 września w myśl projektu trwać mają one od 22 czerwca do 17 sierpnia. Skrócenie terminu wyniesie zatem niespełna dwa tygodnie. Wzmania za to dłuższe będą Zielone Świątki, w czasie których organy zowane będą wycieczki szkolne.

Pewna redukcja wakacji jest konieczna ze względu na potrzebę bardziej rów-

Zarząd Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo-Kredytowej

z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie zawiadamia członków iż w dniu 24 stycznia 1926 roku o godz. 3-iej po południu w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ulicy Aleja Nr. 54 odbędzie się **WALNE ZGROMADZENIE** członków

Porządek dzienny:
Wybór 31 Przedstawicieli na okres trzyletni.
W myśl art. 39 statutu Spółdzielni Walne Zgromadzenie należyce zwołane, jest prawomocne w pierwszym terminie bez względu na ilość przybyłych członków.

ZARZĄD

UWAGA. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

